

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 5 do 6 po południu.

Rok II.

Czwartek 16-go czerwca 1932 roku.

Nr. 135.

Manifestacyjny pogrzeb płk. Barty.

Dekoracja trumny bohatera krzyżem „Virtuti Militari”.

WARSZAWA. W Warszawie odbyła się ekspozycja zwłok ś. p. płk. Barthela de Weydenthala, zmarłego pod pseudonimem „Barta”. O godz. 8.30 rano z dworca wschodniego ruszył kondukt żałobny ulicami miasta na plac Marszałka Piłsudskiego, a stąd na dworzec główny, skąd o godzinie 3 po południu zwłoki zostały odwiezione do Włocławka, gdzie na cmentarzu w Batkowie odbędzie się pogrzeb.

Ekspozycja zwłok ś. p. płk. Barthela de Weydenthala była jedną wielką manifestacją armii polskiej na cześć bohaterskiego żołnierza. Trumnę ze zwłokami, okrytą całunem o barwach artylerji lekkiej, umieszczono na lawecie armatniej. Kondukt pogrzebowy otwierał pierwszy dywizjon artylerji konnej im. gen. Józefa Bema z dowódcą ppłk. Stefanem Czerwińskim na czele. Za wieńcami na szkarłatnej poduszce niesiono order zmarłego. Zwłoki eksportował kanclerz kurji biskupiej ks. Jachimowski w otoczeniu czterech księży. Obok lawety armat-

niej, na której spoczywała trumna, szła eskorta honorowa artylerji. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, generalicja, delegacje oficerów itd. Zamykały kondukt żałobny trzy baterje 1 d. a. k. Kondukt żałobny przeszedł ulicami Zygmuntofską, mostem Kierbedzia, Nowym Zjazdem, przez pl. Zygmunta i Krakowskie Przedmieście na pl. Piłsudskiego, gdzie zatrzymano lawetę ze zwłokami.

Tutaj do konduktu pogrzebowego przyłączyli się członkowie rządu z p. premierem Prystorem na czele. Na dworcu trumnę ze zwłokami ustawiono w salonie recepcyjnym. W tej chwili na dworzec przybył samochodem Marsz. Piłsudski, wszedł do salonu recepcyjnego i do dwóch orderów, znajdujących się na poduszce u trumny, złożył trzeci order Virtuti Militari, poczem odjechał do Belwederu.

Po godzinie 15-ej pociąg, wiozący zwłoki ś. p. płk. Barthel de Weydenthal, odjechał do Włocławka.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

obraduje nad przyszłą polityką zbożową.

WARSZAWA. W Prezydium Rady Ministrów przygotowuje się obecnie szereg projektów rozporządzeń, dotyczących uzdrowienia gospodarki samorządowej oraz zmniejszenia skutków kryzysu, jaki dotknął rolnictwo. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu postanowił, aby w okresie zbliżającego się nowego roku gospodarczego — stosować nadal środki, których skuteczność wypróbowana została w ostatnich dwóch latach.

Postanowiono więc utrzymać dotychczasową ochronę celną, kredyt zastawowy, zwrot ceł, zakupy interwencyjne i koncentrację eksportu oraz charmonizować akcję interwencyjną z planem realizacji i sposobem ściągania kredytów zastawowych.

Jeżeli chodzi o przygotowanie ustawy rolnej, to w opracowaniu jest kilka projektów rozporządzeń, a m. in. projekt rozporządzenia o postępowaniu upadłościowym w rolnictwie.

Co do spraw samorządowych, to w Prezydium Rady Ministrów kończą się obecnie prace, związane z uzdrowieniem gospodarki samorządowej.

Problem uzdrowienia gospodarki komunalnej posiada b. doniosłe znaczenie nie tylko dla samorządów, z których większość znajduje się w cięż-

kiej sytuacji finansowej, ale i dla całości kształtu życia gospodarczego.

Wnioski, opracowane przez komisję dla uzdrowienia gospodarki samorządowej przy prezesie Rady Ministrów, zostaną rozpatrzone przez czynniki rządowe i po wprowadzeniu poprawek zostaną uchwalone przez Radę Ministrów.

Hazner wylądował na Azorach,

aby prędzej podjąć ponowny lot.

LONDYN. Okręt „Circe Shell”, wiozący na swym pokładzie Stanisława Haznera, zawinął do jednego z portów na Azorach.

Lotnik polski zamierza przesiąść się na inny okręt, aby skrócić podróż do Nowego Jorku.

Według raportu, nadesłanego przez kapitana „Circe Shell”, stan zdrowia Haznera, wyczerpanego głodem i przeżyciami podczas 8-dniowego blakania się na falach Atlantyku jest coraz lepszy. Nadszarpnięte mocno nerwy, wracają powoli do równowagi.

Potwierdza się wiadomość, że Hazner poraz wtóry poleci przez Atlantyk. Być może, że użyty będzie do tego lotu ponownie samolot „Rosa Maria”, który prawdopodobnie został już uratowany przez któryś z przepływających okrętów.

LONDYN. Dyrektor towarzystwa, którego statek wyratował Haznera, oświadczył, że statek wyruszył z Antwerpji 7 czerwca i śpieszy całą siłą pary do Nowego Orleanu. Z powodu ciemności nocnych, jakie panowały na Atlantyku, gdy wyratowano Haznera, nie było możliwym wyciągnąć aeroplanu. Mając terminowy kurs do Nowego Orleanu „Circe Shell” nie mógł poświęcić 24 godzin na wyciągnięcie samolotu, a conajmniej tyle czasu wymagały prace przy holowaniu transatlantyckiego jednopłatowca.

GENEWA. — Po przyjeździe Herriota i Mac Donalda do Genewy rozpoczęły się poufne rozmowy pomiędzy kierownikami poszczególnych delegacji na temat osiągniętego w Paryżu francusko-angielskiego porozumienia w sprawach reparacyjnych i rozbrojeniowych.

Przez całą godzinę Herriot konferował poufnie z ministrem Zaleskim. W godzinach popołudniowych na śniadaniu u Mac Donalda nastąpiło spotkanie pomiędzy Herriotem, Paul Boncourem, sir Johnem Simonem i szefem delegacji amerykańskiej, ambasadorem Gibsonem.

W toku rozmów prywatnych przedstawiciele Anglii i Francji orientują się dalej w kierunku przedłużenia moratorium dla długów wojennych i w kierunku przyjęcia przez Konferencję Rozbrojeniową postulatu przerwy w zbrojeniach do lat 10 przy jednoczesnej redukcji budżetów wojskowych. Ze strony Francji deklaruje się podobno gotowość do zredukowania budżetu wojskowego o 5 do 10 proc.

Przerwa w zbrojeniach ma być wedle planów angielsko-francuskich połączona z czemś w rodzaju „rozejmu politycznego”. Kierownicy polityki francuskiej i angielskiej pragnęliby osiągnąć to „polityczne zawieszenie broni” przez wzmocnienie Paktu Kelloga drogą ogłoszenia przez wszystkie państwa wspólne manifestu, deklarującego w sposób uroczysty najszczerzą chęć wszystkich utrzymania pokoju.

Jest nadzieja, że jakiś statek uratuje samolot, który w stanie nieuszkodzonym pozostawiony został na oceanie w odległości 800 kilometrów na południowy zachód od brzegów Portugalji.

Polonia stanu New Jersey i Polonia Nowego Jorku przygotowują z gubernatorem N. Jersey na czele uroczyste powitanie bohaterskiego lotnika.

Gdańska dyrekcja kolei

zostanie przeniesiona do Torunia.

BYDGOSZCZ. Według otrzymanych tu wiadomości, sprawa przeniesienia siedziby dyrekcji gdańskiej P. K. P. z Gdańska do Torunia wchodzi w stadium realizacji.

Senat gdański demonstracyjnie zażądał usunięcia dyrekcji P. K. P. z Gdańska, licząc na to, że rząd polski — ze względu na bezprawność takiego żądania — przejdzie nad tem do porządku dziennego. Ale Gdańszczan spotkał przykry zawód. Społeczeństwo polskie bowiem za pośrednictwem organizacji ideowych, społecznych, zawodowych i t. p., a zwłaszcza związków kolejarz z K. P. W. na czele poparło stanowisko senatu gdańskiego prosząc o przeniesienie dyrekcji do Torunia, przyczem rada miejska tego

Oczywiście, że to zagadnienie wymaga jeszcze wszechstronnego i szczegółowego rozpatrzenia.

PARYŻ. — W toku paryskich rozmów pomiędzy Herriotem i Mac Donaldem poruszano podobno również sprawę pomocy finansowej dla Austrii. Zarówno Francja jak i Anglja wyrażają zgodę na wzięcie udziału w tej pomocy pod warunkiem przedstawienia przez Austrię dostatecznych gwarancji finansowych i politycznych.

Ze strony francuskiej podnoszona jest konieczność udzielenia pomocy finansowej nie tylko Austrii ale i innym krajom naddunajskim oraz niektórym państwom Europy Wschodniej.

GENEWA. — „Journal de Geneve” donosi w korespondencji z Paryża, że Herriot zwrócił w rozmowie z Mac Donaldem uwagę na ewolucję polityki niemieckiej, podkreślając wzrost reakcji społecznej w dziedzinie polityki wewnętrznej i wzrost dążeń rewizjonistycznych w polityce zagranicznej. Herriot zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, jakie dalszy rozwój polityki niemieckiej po tej linii przedstawia dla świata.

Komunistyczny rząd w Chile?

CHILE. W Chile dokonany został nowy zamach stanu, który obalił dotychczasowy rząd socjalistycznej junty rewolucyjnej. Dotychczasowy prezydent Davila został wygnany zagranicę. Nowy rząd zadeklarował komunizm, jako podstawę nowej konstytucji państwowej.

LONDYN. Wiadomości, napływające z Chile, przedstawiają sytuację tak niewyraźną, że trzeba je brać z dużymi zastrzeżeniami, tembardziej że nie brak informacji, świadczących, iż nowy przewrót ma charakter raczej faszystowski.

CHILE. Carlos Davila zostanie wysłany za granicę. Do Buenos Aires, nadeszła z Chile wiadomość o rosnącym oporze w wojsku przeciwko skrajnym prądom radykalnym. Szereg oficerów odmówiło dalszej współpracy z juntą i zażądało udzielenia im dymisji.

SZKOŁA POWSZECHNA

ST. LIGEZÓWNY

Aleja Kościuszki 8, tel. 186, przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów na rok szkolny 1932-33. Kancelarja otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—14.

Wrogowie BRUDU abonują „Czystość”

z dodat. bezpl. „Lekarz Domowy”

oraz „Lekarz Dentysta”.

Rocznik zł. 6. — P. K. O. nr. 15-960.

Red. w Warszawie, Skrz. poczt. 729.

W Częstochowie bliższych informacji udziela Red. Lekarz - Dentysta Michał Grejniec, Aleja N. Marji Panny 10. — Telefon 2-50.

gdańskiego duże rozgoryczenie, wskutek przeniesienia dyrekcji, bowiem z Gdańska wyjedzie około 800 rodzin urzędniczych, t. zn. około 4000 osób, co niewątpliwie odbije się na drobnych kupiectwie W. Miasta. Rozgoryczenie kupiectwa zwraca się ostrzeżem przeciw senatowi Gdańskiemu, który dla dogodzenia hitlerowcom naraża obywateli gdańskich na olbrzymie straty.

Jaczejka komunistyczna w Sądzie Najwyższym.

Drugi dzień procesu.

WARSZAWA. Wczoraj, w drugim dniu sensacyjnego procesu komunistycznego — sąd zbadał 15 świadków, rekrutujących się z policji politycznej z kom. Gałęzińskim i kom. Jarosińskim (z Dąbrowy Górniczej) na czele. Wedle zeznań tych świadków wszyscy oskarżeni w mniejszym lub większym stopniu brali udział w przeciwpaństwowej chorobie. Najbardziej obciążony jest szef jaczejki, działającej na terenie sądów warszawskich, Stanisław Szczot, jego rzekoma małżonka, Chaja Laponówna, która była łącznikiem pomiędzy centralnym komitetem partii a ową komórką komunistyczną w Sądzie Najwyższym. Osk. Golecówna przygotowywała referaty dla „Robotnika Opozycyjnego” i dla mówców wiecowych. Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy. Wezwano 19 świadków. Zakończenia procesu należy spodziewać się dopiero w poniedziałek lub wtorek.

Niemcy ogłoszą protest przeciw granicy śląskiej?

BERLIN. Wiadomość o porozumieniu francusko-angielskim w Paryżu wywołała w prasie niemieckiej wielkie zaniepokojenie. Głównie zamiar Mac Donalda w sprawie moratorium politycznego spotkał się w organach niemieckich z ostremi zastrzeżeniami.

„Vossische Ztg.” zaznacza, że Niemcy dziś bezwarunkowo nie zgodzą się na „Locarno Wchodnie”.

„Deutsche Allgemeine Ztg.” pisze: z wyjątkiem małej przestrzeni, cała granica od Kłajpedy do Katowic jest granicą rabunkową. Właściwie jest to tylko militarna linia demarkacyjna.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Od niedzieli 12 bm. piękny film p.t.

PRECZ z POŃCZOSZKA

W roli głównej: June Glide i A. Lake

Na scenie: **Wiosna nas pogodzi**

Rewja w 10 obrazach z udziałem: **Jerzego Junoszy, Jadzi Czarskiej, Rudolfa Czarnego i Sióstr Dzieciolowskich.**

DZWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

EKRAN I SCENA RAZEM!

Na ekranie! Czarodziej-

— ska fontanna śmiechu

Książę Bouboule

NA SCENIE! Występy asów rewij stołecznych pod kierunkiem artystycznym i literackim dyr. T. Wołowskiego.

Coś wisi w powietrzu

z udziałem niezrównanej krea- torki tang, gwiazdy „Morskiego Oka” i „Qui pro Quo” **St. Nowickiej**, króla polskich piosenkarzy **K. Hanusza**, znakom. komika i reżysera scen rewijowych, dyr. **T. Wołowskiego**, świetnego komika teatru „Ananas” i „Nowości” **Wł. Jareckiego** i wodewilistki scen warszawskich **Lili Melodystówny**. — SZCZEGÓŁY W AFISZACH

Protest zgłoszony przez rząd niemiecki przeciw podziałowi Górnośląska istnieje dalej. Byłoby całkiem zrozumiałym, gdyby rząd von Papena i Gaula wznowił dziś uroczyste ten protest, ewentualnie w postaci proklamacji Hindenburga, rozszerzając go na dalsze części granicy wschodniej. Dopiero po usunięciu dzisiejszych granic polsko-niemieckich i wykreśleniu nowych, stłumione zostanie ognisko niepoko- jów, zagrażających Europie.

Kanclerz Rzeszy uląkł się połudn. Niemiec.

Pogróżki Hitlera.

BERLIN. Wbrew zapowiedziom nie został przedłożony Hindenburgowi do podpisu dekret w sprawie cofnięcia zakazu oddziałów szturmowych narodowych socjalistów oraz w sprawie umundurowania związków zorganizowa- nych na modłę wojskową.

Pod naciskiem premierów państw południowo-niemieckich, rząd von Papena zdecydował się przepisy zmie- nić w tym sensie, ażeby rządy krajo- we miały prawo wydawać na własną rękę zakazy noszenia mundurów.

Ponieważ jednak narodowym so- cjalistom poczyniono w tym względzie pewne obietnice, kanclerz Papen za- wezwał do siebie Hitlera, by osiągnąć jego zgodę na projektowane po- prawki.

Hitler odpowiedział odmownie, zaś prasa nacjonalistyczna grozi Papenowi na wypadek niedotrzymania przyrzeczenia, doradzając rządowi, aby nie oglądał się na „frondę” państw po- łudniowo-niemieckich.

2 miljardy dolarów otrzymają weterani.

WASZYNGTON. W Izbie repre- zentantów przyjęty został bill, który przewiduje wypłatę sum ubezpiecze- niowych b. uczestnikom wojny. Bill przyjęty został 226 głosami przeciw 175 głosom.

Wniosek ten zatwierdzony być mu- si przez prezydenta Hoovera, który z pewnością wypowie się przeciwko pro- jektowi. W tym wypadku konieczne

jest ponowne głosowanie, które musi dać absolutną większość trzech czwar- tych głosów.

Uchwalenie billu stawia znów po- litykę budżetową i finansową Stanów Zjedn. w kłopotliwej sytuacji, albowiem w razie podpisania tej uchwały przez prez. Hoovera, ogromny już de- ficyt Stanów Zjedn. wzrośnie o dalsze 2 miljardy dolarów.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— W wyniku wyborów do rady miejskiej w Równem lista bloku go- spodarczego (BBWR.) otrzymała 23 mandaty, blok żydowski 8, oraz lista żydów prorządowych 1 mandat. Pozo- stałe listy mandatów nie otrzymały.

— Laureatką konkursu na pieśń o domu, ogłoszonym przez Związek Pań Domu, została wybitna poetka p. Ka- zimiera Hlakowiczówna.

— Delegatem rządu polskiego i prezesem komitetu organizacji biorą- cych udział w kongresie elektrycznym w Paryżu, mianowany został prof. Le- on Staniewicz.

— Między Polską a Litwą toczą się rokowania o wymianę 30 Litwinów odsiadujących karę więzienia w Polsce na tyluż więźniów Polaków.

— W Wilnie zauważono szereg gołębi z uwłazaniami do nówek niewielkimi czerwonymi transparentami. To komuniści wykorzystują w ten sposób gołębie dla celów propagandowych.

— Za energiczne tępienie przemyt- nictwa i tajnego gorzelnictwa w miej- scowościach pogranicza polsko litew- skiego i polsko-litewskiego, władze skarbowe przyznały funkcjonariuszom K.O.P. 12 500 zł. tytułem nagrody za m. maj.

— Na cmentarzu Powązkowskim odbył się pogrzeb ś. p. M. Łukasiewi- czowej, żony pośła Rzplitej w Wiedniu.

— Stan zdrowia znakomitego na- szego artysty Józefa Węgrzyna popra- wił się znacznie.

— W pow. wólkowskim gajowy Józef Łuszczewicz został postrzelony przez kobietę, śledztwo wykazało, że jest to groźny bandyta ukrywający się w przebraniu kobiecym.

— W Osengelee (Węgry) odbył się

pojedynek na kije między dwiema pan- nami, walczącymi o mężczyznę. Jedna z nich poniosła śmierć, druga zaś jest ciężko ranna.

— W całych Sowietach zaprowa- dzono nowy program zajęć szkolnych z dłuższymi przerwami, podczas któ- rych na dany przez wychowawców znak dzieci, uzbrojone w papier i o- łówek, wybiegają na miasto starając się dotrzeć do każdej grupy ludzi i podслуchać, co oni mówią.

— Na robotniczym stadionie spor- towym w Wiedniu, w chwili gdy zawodnicy rzucali kulą, jeden z sę- dziów podszedł za blisko i został u- godzony żelazną kulą w głowę, pono- sząc śmierć na miejscu.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 16 czerwca. Aliny Bennona. Wschód słońca: o g. 3.15 Zachód 19.58

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja Wieluńska.

Uchwalenie budżetu miej- skiego na rok 1932 | 33. Na wczorajszym posiedzeniu Rada Przy- boczna uchwaliła w trzecim czyta- niu nowy budżet miasta, który opraco- wany został pod znakiem jaknajdalej idącej oszczędności. Nowy budżet zwyczajny łącznie z nadzwyczajnym wynosi 5,099,500 złotych, czyli o 10 tys. mniej, niż w roku poprzed- nim.

Akcja pomocy dla bezro- botnych. W związku z wyznacze- niem na jutro likwidacyjnego zebrania Naczelnego Komitetu do spraw bezro- boccia, przypomnieć należy, że z dniem 1 kwietnia b. r. Komitet miał być zlikwidowany, jednak na wiosnę, liczba bezrobotnych sięgała cyfr tak znac- znych, że uchwała Rady Ministrów przedłużono istnienie Komitetu jeszcze na dalsze dwa miesiące, t. j. na maj i czerwiec b. r., likwidując w między- czasie wojewódzkie rozgałęzienia tej instytucji.

Obecnie, w związku z bliskim roz- wiąaniem centrali Naczelnego Komit- etu dla spraw bezroboccia, powołana została komisja likwidacyjna, która przejmie pewne prace Komitetu kon- tynuując je na terenach najboleśniej dotkniętych klęską bezroboccia.

Akcja pomocy trwać będzie przez okres letni i jesienny. W okre- sie zimowym, najcięższym, akcja nie- sienia pomocy bezrobotnym zostanie — jak się dowiadujemy — podjęta po- nownie w szerszym zakresie przez specjalną instytucję.

— Przychodzę panie — rzekł mu — po pewne objaśnienie... Czy to do pana mam się udać?

— Tak jest panie... jestem jedynym tu urzędnikiem... czego pan sobie ży- czysz dowiedzieć się?

— Czy w tej wiosce mieszkała lub może mieszka jeszcze, niejaka Hono- rata Lefebvre, która stąd pochodzi?

— Dawna lekarka?

— Właśnie ona.

— Już nie mieszka w Vic-sur-Chalon.

— Od jak dawna?

— Od lat pięciu.

— Ale, wszak ma tu pewno kre- wnych?

— Niema nikogo.

— Ależ na koniec musi ktoś tu wiedzieć, co się stało z panią Lefe- bvre? — zapytał doktor bardzo zanie- pokojony tem, co postyszał.

— Naturalnie, że wiedzą... pani Le- febvre jest w Ameryce.

— W jakim mieście?

— W Nowym Jorku, gdzie podo- bno zrobiła wielki majątek.

Gilbert notował wszystko, co mu mówił urzędnik.

— Czy możesz mi pan dać bliższe wskazówki? — rzekł.

— Nie mogę... bardzo żałuję — od- powiedział urzędnik.

— A to, co mi pan powiedział, czy jest pewne?

— Najzupełniej.

C. d. n.

KSA WERY DE MONTEPIN.

54

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Dziękuję pani, że mi tego ży- czysz... — odpowiedział młody czło- wiek, kłaniając się.

Zrozumiał, że wizyta zbyt długo już trwała i opuścił dom przy ulicy Saint-Dominique, nie zobaczywszy Ga- brjeli. Ani matka, ani córka kroku nie zrobiły, aby go odprowadzić.

— No i cóż na to powiesz? — za- pytała pani de Brennes Leonidy, skur- czonemi palcami rozdzierającej chu- steczke.

— Powiem, że Raul jest głupcem, który zakochał się w jakiejś intry- gantce, a my byliśmy bardzo naiwne, sądząc, że on o mnie myśli! Nie sądz matko, żebym żałowała tego pana, ale szkoda mi tej pozycji, o której marzy- łałam, jakiej nigdy nie znajdę, nigdy... nigdy...

— Kto wie?

— Ja wiem i ty wiesz także, mo- ja matko... Mężczyźni, mający miljo- ny, nie żenią się z pannami bez po- sagu! Zamyślałam ośnić Paryż, a z tych świetnych marzeń spadam w miernotę, niedostatek prawie!... Wszel- ka nawet nadzieja szczęścia znikła już dla mnie! Ach! ten Raul, jak ja go nienawidzę! Gdybym mogła zemścić

się nad nim!

Leonida zalała się łzami gniewu, wyszła z salonu, trzaskając drzwiami i udała się do swego pokoju.

Gabrjela znajdowała się tam.

Widząc twarz strasznie zmienioną i lzy źle otarte w oczach panny de Brennes, domyśliła się, że Raul roz- wiał przywidzenia i złamał nadzieje tych kobiet. Wiedząc, że Leonida nie ma serca, żyje tylko dla zbytków i próżności, nie mogła jej żałować. Bo- leść jej jednakże nie radowała jej.

— Zostaw mnie samą! — rzekła Leonida rozkazującym tonem.

Gabrjela wyszła, nie mówiąc ani słowa.

Panna de Brennes jak tylko zosta- ła sama, puściła wodze wybuchom gniewu, nie bez trudu dotychczas po- wściąganego.

— A więc oszukałam się! padłam ofiarą własnej pomyłki! — rzekła pra- wie głośno. — Zeni się i śmiał mi to powiedzieć! Kocha inną, a ja jestem porzucona, pogardzona, odepchnięta! Głupiec, łotr, nędznik!

Leonida, aby ulżyć swym nerwom, pochwyliła wazon japoński z komin- ka i gwałtownie cisnęła na ziemię, mówiąc:

— Ach! jakżebym chciała poznać tę niegodną rywalkę, która mi moje dobro zabiera! Dlaczego Raul prze- kłada ją nademnie? Jestem piękna, powabna... mogę się podobać!... Dla- czego się niepodobałam? Dla tego, że

Przyłączanie domów do sieci kanalizacyjnej. Pomimo wielokrotnych wezwań, niektórzy właściciele w dalszym ciągu nie przyłączają swych posesyj do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Wobec tego, przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji przystępuje do przymusowego przyłączenia tych domów do ogólnej sieci. W drodze przymusu przyłączane są obecnie dwie nieruchomości przy ul. Ogrodowej, a mianowicie: dom nr. 4, stanowiący własność p. M. Altmana i dom nr. 11, będący własnością pp. Znamierowskich.

O odszkodowanie za uruchomienie młyna. W pobliżu Wierchowisk, skąd czerpiemy wodę po zaprowadzeniu kanalizacji, leży wieś Tulin, w której znajduje się od wielu lat młyn, będący własnością p. Kokota. Młyn, który dawniej przynosił swemu właścicielowi dość pokaźne dochody, po skanalizowaniu miasta znalazł się w trudnej sytuacji. Forsowna eksploatacja źródeł, spowodowała bowiem ubytek wody w rzeczce, na której stoi młyn i w ten sposób p. Kokot utracił częściowo siłę wodną. W związku z tem wystąpił on do Tymcz. Zarządu miasta o odszkodowanie.

Wczoraj Rada Przyboczna rozpatrzyła tę sprawę i przekazała ją komisji, złożonej z p. p.: mec. Bogobowicza, Bogusławskiego i Widery.

Wzniesienie i naprawa budynków nieogniotrwałych. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Przybocznej Tymczas. Kierownika Zarządu Miasta, rozpatrywano m. in. projekt o wzniesieniu i naprawie budynków nieogniotrwałych oraz projekt przepisów o czyszczeniu kominów. Rada postanowiła oba projekty przedłożyć powtórnie do rozpatrzenia Wydziałowi Technicznemu celem opracowania dodatkowego planu z uwzględnieniem terenów słabo zaludnionych oraz z wyłączeniem śródmieścia. Na wczorajszym posiedzeniu wybrano również delegata z ramienia magistratu w osobie p. Jarzebińskiego do Komitetu Obywatelskiego budowy pływalni.

Przeciwko kupowaniu towarów zagranicznych. W dobie powszechnie propagowanej samowystarczalności, gdy każde państwo dąży do zredukowania do minimum swego przywozu, my jesteśmy tem jedynym państwem, lekceważącym sobie tę ideę i sprowadzamy towary, których mamy pod dostatkiem w kraju i w znacznie lepszym gatunku, niż przywożone z zagranicy. Jakie szkody wynikają z tego dla nas, w okresie ostrych brzołowego bezrobocia, świadczyć może choćby tylko fakt, że rocznie sprowadzamy obwie zagraniczne za 12 milionów złotych. Że obwie to jest prawdziwą tandetą, nie trzeba przekonywać nikogo, mimo to cieszy się ono zbyt, kupujący bowiem uważa tylko na cenę, istotnie niższą niż od cen krajowych, nie myśląc wcale o gatunku, który jednak jest o wiele gorszy od krajowego. Pomyślmy teraz o tem ilu bezrobotnych możnaby było zatrudnić, posiadając taką sumę pieniędzy w kraju — ile warsztatów szewskich jest przez ten szkodliwy przywóz nieczynnych. Sprowadzamy przecież jeszcze wiele innych towarów, wartość których sięga zawrotnych wprost sum. Narzeka się stale na rząd a cóż rząd jest winien, gdy społeczeństwo nie chce nawet w takich sprawach zrozumieć interesu państwa. Nie kupujmy towarów zagranicznych, a wówczas z pewnością zmniejszy się bezrobocie.

Plakaty ostrzegające przed wypadkami w fabrykach. Przyczyną wielu nieszczęśliwych wypadków w fabrykach był nietylko brak środków ochronnych, ale często nie-

PRZETARG

na dostawę mięsa i tłuszczów dla garnizonu Częstochowa na czas od 1 lipca do 30 września b. r. odbędzie się dnia 25 b. m. w kancelarji Kwatermistrza 27 p. p. o godzinie 19-ej.

Oferty zalakowane składać w Kwatermistrzostwie 27 p. p. do godz. 9.30.

Bliższych informacyj co do ilości potrzebnych artykułów oraz warunków dostawy udzieli Oficer ywnościowy 27 p. p.

Przewodniczący G. K. M.
(—) Sekara ppłuk.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od niedzieli 12 czerwca i dni następnych. — — — **KINO I REWJA!**
Szampańska komedia w 8 aktach. W roli głównej najlepszy komik **Buster Keaton**.
ZMIANA PROGRAMU! **POŻEGNALNE WYSTĘPY!**
Na scenie: **PREZ Z KRYZYSEM** Przebojowa rewja humoru, śpiewu i tańca z udziałem **Tadeusza Faliszewskiego** i całego zespołu.

Święto 27 pułku piechoty.

Wczoraj o godz. 14, jak donosiliśmy, z okazji święta 27 p. p. odbyła się w sali „Grand-Kina” uroczysta akademja, którą zagał w pięknym przemówieniu p. ppłk. Czaplinski, podkreślając znaczenie święta pułkowego dla każdego żołnierza. Następnie chór 27 pp. na cztery głosy, odśpiewał sze reg b. udatnie wykonanych pieśni. Z kolei strzelec Jakubowski, posiadacz ładnego, o miłym brzmieniu i szerokiej skali, barytonu odśpiewał kilka pieśni, poczem strzelec Rezler odegrał na skrzypcach, p. Szmulewicz zaś, były żołnierz 27 p. p., na wielonaczelnym szereg utworów. Orkiestra 27 pp. pod batutą p. por. Grzewińskiego, wykonała, jak zwykle bez zarzutu otwory wymienione w programie. Akademję zakończyło przemówienie referenta kulturalno-oswiatowego ppor. Pioruna oraz 3-aktówka p. t. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć”.

O godz. 20 odbył się capstrzyk po ulicach miasta, poczem w koszarach 27 p. p. uroczysty apel poległych za ojczyznę. Po apelu zagrzmiała salwa

ostrożność robotników, pochodzące z nieświadomości ich o grożącym im nieraz poważnym niebezpieczeństwie. Celem uniknięcia tego, rozesał główny inspektor pracy dr. M. Klott okólnik do wszystkich inspektorów okręgowych i obwodowych w sprawie zabezpieczenia robotników przy pracy. Okólnik poleca umieszczenie w fabrykach afiszów, które w łatwy sposób ostrzegają robotników przed grożącymi im niebezpieczeństwami. Plakaty takie, wzorem zagranicy, drukowane są już także w Polsce i inspektor pracy zaleca jak najszybsze ich zastosowanie.

Odczyt informacyjny dla matryzystów. Legion Młodych, Związek Pracy dla Państwa, urządza w środę, 15 bm., o godz. 19-ej w lokalu II-go gimn. państw. im. R. Traugutta, odczyt II-gi z cyklu dla matryzystów (stek) p. t. „Zawody techniczne”. Przemawiać będą pp. inżynierowie z politechniki: Knauer, Werczyński i Wieczorek, z S. G. G. W.: Rakowski. Zawiadomienia o dalszych odczytach będą ogłoszone w prasie. Wstęp bezpłatny.

Z Częstochowskie Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów. W ub. niedzielę odbył się bieg kolarski na przestrzeni 75 klm. Częstochowa-Koziegłowy-Myszków i z powrotem. Bieg rozpoczął się o godzinie 7,15 z przed szkoły na Ostatnim Groszu. Pierwszy do mety przybył p. Piotr Rudlicki w 2 godz. 22 min. 15 sekund, drugi p. Jan Gurbala w 2 g. 26 min. 7 sekund, trzeci p. Zbigniew Gabarski w 2 godz. 30 min. 15 sek. W skład komisji sędziowskiej na starcie i trasie weszli p. p.: J. Krygier, J. Dethier, J. Musiał, M. Müller, W. Majewski, A. Trynkiewicz, R. Wegner, J. Kuźnicki i J. Piątkiewicz.

Wielki proces komunistyczny. Apostołowie „raju” sowieckiego na ławie oskarżonych.

Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadli członkowie zlikwidowanej w lutym b. r. jacejki komunistycznej w Krzepicach oraz łącznik między komunistyczną partją w Częstochowie a Komitetem dzielnicowym tejże partji w Krzepicach, mieszkaniec Częstochowy, Czesław Włodarski. Apostołami „raju” sowieckiego są: Kałma Blic, kierownik partji w Krzepicach oraz jego sztab przyboczny: Roman Mielczarek, Kopel Lachman, Idel Koziwoda, Aron Dawid Rajch, Jan Wieczorek, Piotr Kulejowski, Marjan Głęb, Bolesław Kowiczko, Jusek Szlamkiewicz, Rywka Moszkowicz, Piotr Strzyżkowski i Gecel Rozyn. Na rozprawę nie stawiła się

armatnia i karabinów maszynowych. Dziś o godz. 9,30 została odprawiona w Katedrze msz. św., na której byli obecni przedstawiciele poszczególnych kompanij 27 p. p., 7 pal i 4 pac, korpus oficerski i podoficerski oraz przedstawiciele władz miejskich i samorządowych z p. p.: kom. Mazurem i w-starostą Bielawką na czele. Po nabożeństwie na placu magistrackim przed kościołem św. Jakuba odbyła się defilada 27 p. p., 7 pal i 4 pac. Defiladę przyjmował p. plk. dypl. Myszkowski, prowadził zaś p. ppłk. Czaplinski.

Przed kościołem św. Jakuba spotrzegliśmy cały miejscowy korpus oficerski i podoficerki, pp. kom. Mazura, w-starostę Bielawkę, komendanta Grabowskiego, kom. Okońskiego, insp. Pechego, przedstawicieli Zw. Oficerów Rezerwy i innych organizacji wojskowych. Po defiladzie wojsko udało się do koszar 27 p. p., gdzie odbyło się uroczyste wręczenie odznaki pułkowej oraz tradycyjny obiad żołnierski.

15-ta oskarżona, Sura Ajdla Wajsfelner, za którą postanowiono wysłać listy gończe.

Wszyscy podsadni są oskarżeni z art. 102 cz. I K. K. t. j. o udział w spisku, zawiązanym dla dokonania zamachu na ustalony przez Konstytucję ustrój państwowy. Oprócz Konieczki i Strzyżkowskiego, który służy obecnie w wojsku, żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

To sprawę przedstawia się następująco: Na początku 1930 r. posterunek policji w Krzepicach otrzymał poufne wiadomości, że został tam utworzony Komitet Miejskowy Komun. Zw. Młodzieży, obejmujący swą działalność wywrotową również dalsze okolice miasta. Na czele tego Komitetu stał Blic i na którego polecenie organizowali pozostali komórki wywrotowe, zarządzali zebrania konspiracyjne, wywieszali transparenty o treści wybitnie przeciwpństwowej, oraz kolportowali „literaturę” komunistyczną.

Z dalszych poufnych wiadomości, wynikało, że we wrześniu ub. r. Komitet Miejskowy został zlikwidowany z inicjatywy Blica, a na jego miejscu utworzony został Komitet dzielnicowy wspólny dla Kom. Partji Polskiej i Kom. Zw. Mł. Polskiej, który swą działalność objął gminy Krzepice, Kuźniczka, Lipie i Przystajń i na terenie tych miejscowości organizował liczne komórki wywrotowe. Wobec szybkiego wzrostu tych komórek, Blic rozdzielił kompetencje K. P. P. i K. Z. M. P., tworząc 2 odrębne komitety dzielnicowe. Łączności między Częstochową a Krzepicami utrzymywał Czesław Włodarski — okręgowiec.

Posiadając już dostateczne dane, wydział śledczy w Częstochowie przystąpił do likwidacji tych organizacji wywrotowych. Zatrzymano wówczas cały sztab komunistyczny. Z pośród zatrzymanych Roman Mielczarek, Bolesław Konieczko i Kopel Lachman przyznali się do brania czynnego udziału w akcji wywrotowej, przyczem wyspali pozostałych członków organizacji. Na podstawie tych zeznań sporządzony został akt oskarżenia.

Sprawę rozpatrywał komplet sędziowski w osobach: sędzia Nierubiszewski — przewodniczący, sędziowie Harasimowicz i Gawlikowski — wotanci. Oskarżał wiceprokurator Staryszak z Piotrkowa. Obronę wnosili adwokaci: Dziubiński, Winnicki, Idzkowski, J. Markowicz, Paciorkowski, Lewkowicz i Bielobradek.

Na rozprawie oskarżeni Mielczarek i Lachman cofnęli swe zeznania, złożone przed sędzią śledczym, gdyż zamiast sędziego badał ich kierownik brygady politycznej, p. Miniszewski, a protokołował zeznania st. posterun-

Inteligentna panienska

ze znajomością księgowości potrzebna na praktykę. Wiadomość w Administracji „Słowa”, Aleja 32, od godz. 8—10 rano

kowy Jan Kornobis. Sąd zarządził wówczas przerwę, po której obrona wystąpiła z wnioskami o przerwanie rozprawy i wezwanie w charakterze świadków sędziego śledczego Awakumowa oraz wywiadowcę Kornobisa. Sąd wniosek ten odrzucił.

Ze względu na szczupłość miejsca, dalszy ciąg procesu, który toczy się również dziś — podamy w numerze jutrzejszym.

Nagły zgon. Wczoraj około godz. 10 rano w mieszkaniu p. Moszczyńskiego (Raków Cisowa 27) zmarła nagle na atak serca 22 letnia Marjanna Kisiel z Wrzosowej, pow. częstochowskiego. Zwłoki s. p. Kisiel, znajdują się w mieszkaniu p. Moszczyńskiego.

Ujęcie dzieciobójczyni. Wczoraj ujęła policja pod zarzutem dzieciobójstwa niejaką Marję Kaczmarzyk, bez stałego miejsca zamieszkania. Dzieciobójczynię osadzono w więzieniu, przekazując ją sędziemu śledczemu.

Z 20 złotych wydał 50 złotych reszty. P. Moszek Lajb Berliner (Wieluńska 2) doniósł policji, że wydając resztę z 20 złotych w swym sklepie jakiemuś nieznanemu osobnikowi wydał przez pomyłkę banknot 50 złotowy, gdy jednak po chwili uprzytomnił sobie pomyłkę, osobnika już nie było, po otrzymaniu bowiem pieniędzy, ulotnił on się szybko, pozostawiając w pośpiechu parasolkę.

Złodziej w sklepie jubilerskim. Braku pomysłowości złodziejazskom z pewnością zarzucić nie można. Wczoraj o godz. 16 przybył do zakładu zegarmistrzowsko-jubilerskiego p. Walarowskiego przy zbiegu II Alei i Alei Wolności pewien „dżentelmen”, który świadczył bratu właściciela, że pragnie odebrać oddany do naprawy zegarek. P. Walarowski, oszukany widocznie „poczeiwym” wyglądem przybyłego, dopuścił go za ladę sklepową, z czego ten nie omieszkał skorzystać. Po chwili gość opuścił sklep, a z nim razem ulotniło się 9 zegarków, z tego 3 złote i 6 srebrnych. Poszkodowany oblicza wartość skradzionych przedmiotów na 1500 zł.

Nowy „sport” awanturnika. W dobie pary i elektryczności, niektórzy awanturnicy, biorą się na najrozmaitsze kawały, byle tylko dogodzić swym występnyim żądom. Jedni „dla sportu” obijają przy lada sposobności swych bliźnich, drudzy znów narażają ich również „dla sportu” na dotkliwej straty.

Wczoraj jeden z takich awanturników niejaki Jan Rotter, bez stałego miejsca zamieszkania, wybił wszystkie szyby w oknie mieszkania p. Marji Sobczyk (Krótka 23), wyrządzając jej szkodę, wynoszącą 8 zł.

Obwieszczenie Nr. 883-32.

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P.C., ogłasza, iż w dniu 23 czerwca 1932 r. od godziny 10 zrana we wsi Juljanka gm. Złoty Potok, pow. Częstochowskiego w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach firmy „Janina” Zakł. Wapienne za dług Zarzącowi Obwodowemu Funduszu Bezrobocia w Częstochowie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1200 zł., należących do tejże firmy „Janina” Zakł. Wap., a mianowicie: 300 korcy wapna. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 14 czerwca 1932 roku:
Komornik Sądowy ST. STODÓLKIEWICZ.

Potrzebni chłopcy do roznoszenia prenumeraty i rozprowadzania

Słowa Częstochowskiego

Zgłaszać się do Administracji ul. N. Marji Panny 32.

Szanownych Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty.

Z KRAJU.

Zjazd członków Sekcji Prasowej B. B. W. R. w Kielcach.

W niedzielę, 12 b. m., odbył się w Kielcach zjazd członków Sekcji Prasowej, która obradowała pod przewodnictwem senatora I. Micińskiego. — W obradach wziął udział prezes Rady Wojewódzkiej, poseł Tadeusz Osiniński, który w zagajeniu naszkicował rozwój prac na poszczególnych odcinkach, wskaźując na wielką wagę i znaczenie zagadnień prasowych w chwili obecnej. Następnie omówił zagadnienie prasy regionalnej w odniesieniu do stosunków miejscowych, kreśląc warunki pracy i rozwoju poszczególnych pism. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności sekcji wygłosił red. Kamiński, poczem senator Miciński szczegółowo omówił problemy wiążące się z pracą propagandową na poszczególnych terenach i wytyczne jakimi sekcja prasowa kierować się będzie w dalszej swej pracy. Po sprawozdaniach przewodniczących sekcji prasowych Rad Powiatowych z Radomia, Częstochowy i Kielc wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: mec. Chęciński, Dr. Malisz, pos. Osiniński, sen. Miciński, senatorka K. Grunetówna, inż. Słaczka, inż. Ligas i inni. (KAR).

Zjazd delegatów Woj. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych

W tych dniach odbył się w Kielcach walny zjazd delegatów Wojewódzkiego Tow. Org. i Kółek Rolniczych. W zjeździe wzięli udział wicewojewoda Bratkowski, wojewodzina Paciorekowska, delegat C. T. O. i K. R. p. Siwiec, delegat B. Rolnego p. Lipski, oraz przedstawiciele Okręgowego Urzędu Ziemskiego i Związku Rewizyjnego. Obradom przewodniczył poseł Tomasz Kozłowski, który w przemówieniu przedstawił zarządzenia Rządu w sprawie ulg podatk. i kredytowych, oraz pracę T. w. w r. ub. i plan pracy na rok przyszły. Dochody WTO. i K. R. wyniosły w roku ubiegłym 62,000 zł. z czego dochody własne stanowiła suma 40,000 zł. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów. P. St. Lipski n. t. „O znaczeniu Komitetów Finansowo-Rolnych“, poseł Długosz „O działalności Komitetu Finansowo-Rolnego w I ży i dyr. K. Odyniecki „O niższych kolach rolniczych“. Zjazd uchwalił rezolucję, domagającą się wprowadzenia ustawy o lichwie i rejestracji długów ludności rolnej, oraz żądającą rozwinięcia propagandy w sprawie niższych szkół rolniczych. Na miejsce ustępujących członków Rady wybrani zostali pp.: poseł W. Długosz, ks. Radziwiłł, S. Borkiewicz, A. Łachowski, S. Gawroński, P. Wiórek, M. Kosińska i Gizda. Delegatami na zjazd centralny w Warszawie wybrano pp.: posła Sobczyka, posła Gorczycę, Popiela, Idziaka, Radziwiłła, Gawrońskiego, Łachowskiego, Galewskiego, Cywickiego, Piątkiewicza, Kotarskiego, Karskiego, Polaka i Józaszka.

(KAR).

Zebrańie Sekcji Rolnej Rady Wojewódzkiej BBWR.

W sobotę 11 bm. odbyło się w Kielcach zebrańie Sekcji Rolnej Rady Wojewódzkiej BBWR. Obradom przewodniczył poseł Wacław Długosz, który w obszernym przemówieniu podkreślił działalność Rządu w zakresie ustawodawstwa rolniczego, oraz najważniejsze postulaty rolnictwa. Następnie prezes Rady Wojewódzkiej poseł Brzęk Osiniński omówił zasadnicze tezy pracy na poszczególnych odcinkach prowadzonych przez BBWR., domagając się wytworzenia typu obywatela, któremu w każdym działaniu przyświecać będzie interes państwa. Na zebraniu wygłoszono referaty o ulgach dla rolnictwa w dziale reformy rolnej oraz o niższym szkolnictwie rolnem. Z kolei przewodniczący Sekcji Rolnych poszczególnych powiatów,

Likwidacja bandy przemytników kokainy w stolicy.

Straż graniczna wykryła niedawno znaczny przemyt kokainy. Dostarczaniem do Warszawy „białej trucizny“ trudnił się Chil Tenenbaum z Krakowa, Narkotyk otrzymywał on z Czechosłowacji.

Tenenbaum zamieszkał w Warszawie w hotelu Krakowskim przy ul. Bielańskiej. Straż graniczna wkroczyła do hotelu w chwili, gdy od Tenenbauma odbierał kokainę Benecjan Mangel właściciel składu manufaktury przy ul. Gęsiej, Aresztowano ich obu. Banda dostawców trucizny była jednak rozgałęzioną znacznie szerzej. Mangel pełnił funkcje pośrednika-hurtownika.

Detalistsą był Mendel Gerychter, właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Muranowskiej. W małym pokoiku za sklepem miał on w ścianach skrytki, gdzie przechowywał pudełeczka z

kokainą. W tym pokoju przyjmował również klientów.

Kokainy nie sprzedawał im na miejscu. Narkoman płacił tylko pieniądze i zostawiał kartkę z adresem, dokąd należy mu odesłać trujący proszek.

Na oznaczone miejsce dostarczali truciznę zaufani ludzie Gerychtera. Jednym z takich agentów był Gedale Szop, zamieszkały w tymże domu.

Obecnie cała banda znalazła się pod kluczem.

Jest szczegółem bardzo znaczącym, że Tenenbaum stosunkowo od niedawna zajmował się przemycańiem kokainy. Do jego „zawodu“ należało przemykanie jedwabi.

Ponieważ jednak skutkiem ogólnego kryzysu popyt na jedwabie znacznie się zmniejszył—Tenenbaum przeniósł się na towar, który jeszcze idzie...

Walka policji z groźnym bandytą.

Niechcąc poddać się, popełnił samobójstwo.

Wieś Dysin pod Mińskiem Mazowieckim była widownią krwawej walki, stoczonej przez policję z groźnym bandytą, 28-letnim Władysławem Złotkowskim, który 8 b. m. zamordował posterunkowego Leonarda Sypułę.

Sprawa przedstawia się następująco: Posterunek policji w Kołbieli pod Mińskiem Mazowieckim, otrzymał meldunek o kradzieży krowy, stanowiącej własność mieszkańca wsi Dysin. Do przeprowadzenia dochodzenia wysłano post. Leonarda Sypułę, który udał się tam na rowerze. Ślady zlodzieja prowadziły do zagrody Złotkowskich i tam też udał się Sypuła.

Nieobecność posterunkowego trwała dość długo więc kom. posterunku, przod. Suchenek udał się osobiście do Dysina i dzięki śladom pozostawionym przez koła roweru dotarł do zagrody Złotkowskich w Anielinie. Przybycie przodownika jak zauważył Suchenek, zaniepokoiło Złotkowskich, to też miał się na baczności. Rozglądając się zauważył ślady krwi na drzwiach obory, wobec czego opuścił natychmiast zagrodę i o swych spostrzeżeniach zawiadomił powiatową komendę policji w Mińsku Mazowieckim.

Na miejsce przybyli natychmiast komendant powiatowy i kilku policjantów. Przeprowadzono szczegółowe dochodzenie. Na strychu domu znalezione między starymi gratami rower Sy-

puły. W oborze zaś stwierdzono, że ziemia była wilgotna i poruszana. Poczeto kopać i wówczas wydobyto okropnie zmasakrowane zwłoki ś. p. post. Sypuły.

Jak się okazało, Sypułę zamordował siekiera, Władysław Złotkowski. Wykopał on dół, który okazał się jednak za mały do ukrycia zwłok, wobec czego przywlecił do pomocy swą matkę Agnieszkę i żonę Stanisławę, przy pomocy których połamał trupowi ręce i nogi, następnie zaś zwłoki zakopał. Matkę Złotkowskiego i żonę jego aresztowano, on sam zaś zbiegł i ukrył się u swego szwagra w Dysinie. Dom został natychmiast otoczony przez policję która wezwała bandytę do poddania się. Bandyta odmówił jednak, wobec czego rzucono do domu kilka granatów izwających. Złotkowski odprowadził strzałami, chroniąc się w ostatniej izbie. Strzelanina trwała kilka godzin i dopiero nad ranem udało się rzucić granat izwający do izby, gdzie się ukrył bandyta. Wybiegł on wówczas z sieni, strzelił jeszcze kilkakrotnie, a gdy pozostała mu tylko jedna kula, skierował broń sobie w usta. Padł strzał i zbrodniarz zwał się na ziemię nieżywy.

Całe to zajście wywołało wśród sąsiadów Złotkowskiego wielkie wrażenie.

nigowa niejednokrotnie odzywała się do ojca i brata, że wogóle nie życzy sobie wizyt swego męża.

Onegdaj po południu König przyszedł znou do żony. Nie zdażył jednak wejść do mieszkania, gdy przez okno (p. Kocpczyńscy mieszkają na parterze) ujrzał go Leon. Chwycił rewolwer i strzelił do szwagra czterokrotnie, zadając mu ranę klatki piersiowej i głowy. Rannego Königa przywiozło pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus. Leona Kocpczyńskiego aresztowano. Oddał on policji bez oporu rewolwer i oświadczył:

— Strzelałem do szwagra, stając w obronie siostry.

Policja wdrożyła dochodzenie celem ścisłego ustalenia podłoża tego dramatu rodzinnego.

Sprawa Gorgonowej w Sądzie Najwyższym.

Do Sądu Najwyższego wpłynęła nadesłana ze Lwowa skarga kasacyjna w głośnym procesie Ryty Gorgonowej skazanej werdyktem Sądu Przysięgłych na karę śmierci przez powieszenie.

Obrona Gorgonowej wskazuje w tej skardze na uchybienia proceduralne, jakie zaszły w toku rozprawy oraz w sentencji wyroku.

Wyznaczenie terminu rozpatrzenia

skargi kasacyjnej nastąpić ma na najbliższym posiedzeniu gospodarczym Izby.

Przemytnicy - fałszerzami pieniędzy.

Konkurenci mennicy państwowej pod kluczem.

Przemykanie drogich towarów z zagranicy przestało się w ostatnich czasach opłacać zupełnie. To też przemytnicy gwałtownie zmieniają „zawód“, przerzucając się do innych branż. Ostatnio straż graniczna zwróciła uwagę, że do dwójga znanych przemytników w Łodzi: Marjanny Tymowskiej i Wojciecha Szklarka przychodzą ciągle jacyś podejrzani ludzie. Przedstawiciele straży przybyli do mieszkania Tymowskiej. Zastali drzwi zabarykadowane. Musieli użyć siły, by je otworzyć. W lokalu zastano Józefa Lewandowskiego i Aleksandra Łukasiewicza. Obaj pochodzą z Warszawy i są znanymi fałszerzami pieniędzy. Na znak straży Łukasiewicz wyskoczył oknem, opuścił się na ziemię po rynnie i począł uciekać. Złapano go na ulicy. W mieszkaniu Tymowskiej znaleziono 90 fałszywych monet 5-złotowych, 11 form do odlewów i większy zapas metalu. Następnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Szklarka. Wykryto tam ekspedycję fałszywych pieniędzy na Warszawę i Łódź. Sortowaniem fałszywych monet i zawijaniem ich w paczki zajmowała się żona Szklarka, Wiktoria oraz Stanisława Kaczyska. Przeprowadzone również zostały obserwacje na dworcu. Aresztowano tam Marję Drozdowską i Stanisława Jaworskiego, którzy wieźli fałszywe pieniądze do Warszawy.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA dnia 16 czerwca

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 13.35 Płyty gramofonowe.
- 15.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.10 Płyty gramofonowe.
- 15.30 Komunikat L. O. P. P.
- 15.35 Płyty gramofonowe.
- 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i rybaków.
- 16.40 „Wśród ksiązek“.
- 17.00 Koncert ociemniałych.
- 18.00 Odczyt.
- 18.20 Muzyka salonowa.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
- 19.45 Komunikat rolniczy.
- 19.55 Program na dz. nast.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.20 Słuchowisko ze Lwowa.
- 21.50 Dodatek do Pras Dz. Radj.
- 21.55 Kom. Gł. St. Met dla komunik. lotn.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE dnia 16 czerwca

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak. program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej.
- 12.20 Intermezzo muzyczne.
- 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 14.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.00 Kom. gospod. z Warszawy.
- 15.10 Intermezzo muzyczne.
- 15.30 Komunikat L.O.P.P. z Warszawy.
- 15.35 Płyty gramofonowe.
- 16.40 Transmisja z Warszawy.
- 17.00 Recital skrzycowy.
- 17.55 Transmisja z Warszawy.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.25 Program na dz. nast.
- 19.30 Komunikaty harcerskie.
- 19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
- 19.45 Odcinek powieściowy.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.20 Słuchowisko ze Lwowa.
- 21.50 Transmisja z Warszawy.

KOLONJE LETNIE W OLSZTYNIE

dla dzieci od lat 5 — 12 pod zarządem ST. LIGEZÓWNY kierowniczkii szkoły. Troksliwa opieka i dobre wychowanie. Zgłoszenia i zapisy przyjmuje się w kancelarji szkoły Aleja Kościuski 8, telefon 186.

Mieszkanie, 3 pokoje z kuchnią słoneczną z wygodami i ogródkiem do wynajęcia u gospodarza od zaraz Wiadomość w Administracji „Słowa“ od godz. 8—10 i od 17—19.

GENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreształ i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA“ w Częstochowie.

Druk. J. Święcki, ul. Najów. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99